

ALEKSANDER TOBIS

SAMOISTNA KARA DODATKOWA

Jedną z nowych instytucji kodeksu karnego z 1969 r. jest samoistna kara dodatkowa, orzekana na zasadzie art. 55. Zdawać by się mogło, że instytucja ta powinna funkcjonować w praktyce w dość szerokim zakresie, przynajmniej w odniesieniu do niektórych przestępstw, jako kolejny, dobry instrument realizowania polityki karnej. Rzeczywistość okazuje się inna. W 1970 r. w skali kraju sądy polskie orzekły tylko 46 samoistnych kar dodatkowych¹, a w 1971 — 51².

O ile rok 1970, pierwszy pod rządami nowego kodeksu można by potraktować jako w pewnym sensie eksperymentalny, o niezbyt ugruntowanej stabilności nowych instytucji, o tyle — 1971 r. daje już pewniejszą podstawę do wysuwania wniosków.

W artykule niniejszym chcę się więc zastanowić nad przyczynami słabego funkcjonowania art. 55 k.k. w praktyce sądowej. Czy jest to może wina konstrukcji prawnej nowej instytucji, czy też chodzi raczej o zjawisko oportunistu, obserwowane niekiedy w praktyce na tle wdrażania czegoś nowego. Aby uzyskać właściwą odpowiedź należy najpierw zbadać konstrukcję art. 55 wraz z wszystkimi jej implikacjami.

I

1) Rozpocząć wypada od stwierdzenia, że orzekanie niektórych kar dodatkowych jako samoistnych nastąpić może w dwóch sytuacjach: 1) kiedy przestępstwo zagrożone jest tylko karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 3 albo 5 lat, a wymierzona za to przestępstwo kara nie byłaby surowsza niż 6 miesięcy oraz 2) kiedy przestępstwo zagrożone jest karą ograniczenia wolności albo grzywną (a ściślej w alternatywie z karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do roku albo 2 lat). W obu sytuacjach muszą być spełnione kumulatywnie dwie przesłanki: a) warunki orzekania danych kar dodatkowych i b) osiągnięcie celów kary.

¹ Rocznik Statystyczny 1971, s. 633.

² Rocznik Statystyczny 1972, s. 600.

Sytuacja pierwsza wynika z powołania się art. 55 na treść art. 54 § 1 k.k. Nie uwzględnia ona wprawdzie całego tekstu art. 54 § 1, odrzuca bowiem fragment tekstu zaczynający się od słów: „sąd uznając, że [...]”, ale było to o tyle konieczne, iż nie uwzględniony fragment wysławia samodzielną dyspozycję normy, odrębną od dyspozycji normy wyrażonej w art. 55. Dyspozycja wynikająca z art. 54 § 1 uprawnia sąd do wymierzenia kary ograniczenia wolności albo kary grzywny, a dyspozycja zawarta w art. 55 upoważnia do wymierzenia niektórych samodzielnich kar dodatkowych. Sytuacja pierwsza (pkt 1), w ramach rozważanej treści art. 55, przejmuje więc z art. 54 § 1 tylko jego hipotezę, a sytuacja druga (pkt 2) oparta jest w całości na treści art. 55.

Realizując uprawnienia do wymierzenia kary dodatkowej samodzielnej, w ramach sytuacji pierwszej, ustalić trzeba, że występki popełnione przez sprawcę należy do grupy zagrożonych karą od 3 miesięcy do 3 lat (40 przypadków w kodeksie, nie licząc części wojskowej), do grupy zagrożonych karą od 3 miesięcy do 5 lat (14 przypadków) albo do zagrożonych karami określonymi alternatywnie w postaci pozbawienia wolności od 3 miesięcy do roku bądź do lat 2, ograniczenia wolności i grzywny (42 przypadki).

Dalsze wymagania ustawy, to stwierdzenie, że wymierzona kara pozbawienia wolności nie byłaby wyższa od 6 miesięcy. Sąd dokonać więc musi hipotetycznego wymiaru kary, a to, jak wiadomo, wymaga sięgnięcia do art. 50 k. k., jako podstawowego w kwestii wymiaru kary. Pojawia się tu w związku z tym pewien problem, na tle nie dość precyzyjnego unormowania ustawowego.

Otóż jeśli treść art. 54 § 1 poprzez słowa „a wymierzona kara” nakazuje nawiązać do art. 50 k.k., który zawiera normę polecającą, konkretny akt wymiaru kary oprzeć na którymś z celów kary, a art. 55 przesłanką orzeczenia samodzielnej kary dodatkowej czyni „osiągnięcie celów kary”, to oczywiste jest, że powstaje swoiste podwojenie racjonalizacji stosowanej kary. Można by ewentualnie przypuszczać, że takie podwojenie rozważań sądu jest czymś uzasadnione, że wynika być może z następujących po sobie stadiów najpierw rozważań, jak wielka będzie kara pozbawienia wolności, a następnie, w razie uzyskania odpowiedzi, iż nie byłaby ona większa od 6 miesięcy, czy kara dodatkowa wymierzona sprawcy osiągnie określony cel kary. To formalnie poprawne rozumowanie nie wytrzymuje jednak konfrontacji z argumentacją, że akt wymiaru kary pojmować należy jednolicie, jako odpowiedź uprawnionego organu sądowego na fakt popełnienia przestępstwa, w którym to akcie racjonalizacja kary stoi na miejscu pierwszym, a na dalszym dopiero wybór odpowiedniego środka karnego, jego rodzaj i wielkość. Pozostają one w ścisłej zależności od tej racjonalizacji. Sąd musi się najpierw zastanowić, co chce osiągnąć za pomocą ukarania, a następnie dopiero wymierzyć karę.

W wyniku rozważań nad wymiarem kary sąd ma na tle art. 54 i 55 k.k., nie licząc innych przewidzianych w kodeksie sposobów reakcji na przestępstwo, pięć możliwości wymierzenia kary: pozbawienia wolności powyżej 6 miesięcy, do 6 miesięcy, ograniczenia wolności, grzywny albo samoistnej kary dodatkowej wymienionej w art. 38 pkt 2 - 4 i 6 k.k. Każdy z wymienionych środków karnych realizować powinien określoną koncepcję ukarania sprawcy, odpowiedni, założony przez sąd cel kryminalno-polityczny. Dlatego problem rotrząsania celów kary, pojętych jako dążenie do osiągnięcia stanu rzeczy B, którego nie było w stanie rzeczy A (tj. w chwili wymierzania kary), musi być traktowany całościowo jako proces jednolity z możliwością wyboru odpowiednich środków karnych, a nie jako podwajanie rozważań nad celami kary. Nie powinna tu przeszkadzać niezręczność sformułowania ustawowego, wynikała przede wszystkim z blankietowego powołania się na art. 54 § 1 przez art. 55.

Sytuacja druga (pkt 2) — kiedy przestępstwo zagrożone jest karą ograniczenia wolności albo grzywną, nie nasuwa już podobnych komplikacji z racjonalizacją wymiaru kary. Nie wynika ona z powołania się na inny przepis.

2) W ścisłym związku z treścią art. 55 pozostaje także zagadnienie wyłączeń natury podmiotowej od wymierzania samoistnych kar dodatkowych. W grę wchodzi dwie kategorie osób: recydywiści i sprawcy występków o charakterze chuligańskim. Tych ostatnich od możliwości zastosowania samoistnej kary dodatkowej wyłącza bezkompromisowo treść art. 59 § 2 k.k., zwłaszcza że od średnika ustanawia tylko względne wyłączenie co do warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Mniej wyraźnie rysuje się sytuacja recydywistów, których ustawodawca nie odsunął *expressis verbis* od korzystania z art. 55. Mówi się nawet w związku z tym o *luce* w tym przepisie³ w porównaniu z art. 54, który w § 2 wyłącza od zastąpienia kary pozbawienia wolności o hipotetycznym wymiarze do 6 miesięcy karą ograniczenia wolności albo grzywną sprawców umyślnych występków, poprzednio skazanych za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności. Sprawcy występków nieumyślnych, *a contrario*, nawet uprzednio karani, wyłączeniu nie podlegają.

Do wniosku, że w ramach art. 55 nie obowiązuje zakaz z art. 54 § 2 dochodzi W. Wolter⁴. Na przeciwnym stanowisku stoją Sąd Najwyższy i tacy autorzy, jak np. W. Świda, J. Waszczyński i M. Leonieński⁵. Zwłaszcza Sąd Najwyższy i ostatni z wymienionych autorów argu-

³ K. Daszkiewicz, *Recydywa w projekcie k.k. z 1968 r.*, PiP 1968, nr 11, s. 281.

⁴ W. Wolter, *Zasady wymiaru kary w kodeksie karnym z 1969 r.*, PiP 1969, nr 10, s. 518.

⁵ W. Świda, *Prawo karne, część ogólna*, Warszawa 1970, s. 250, 334; J. Waszczyński, *Kary dodatkowe w nowym kodeksie karnym*, PiP 1969, nr 10, s. 527;

mentują przekonująco, że jeśli ustawa nie zezwala na wymierzenie recydywście określonego w art. 54 § 2 kary zasadniczej łagodniejszego rodzaju, to tym bardziej nie można mu wymierzać samoistnej kary dodatkowej (*argumentum a fortiori* — przyp. A. T.).

Można však rozumować jeszcze inaczej. Norma wyrażona w art. 54 § 1 zarówno co do hipotezy, jak i co do dyspozycji modyfikowana jest przez § 2 tego artykułu. Nie ma ona bytu samodzielnej. Czysta hipoteza wynikająca z § 1 dotyczy warunków przestępstwa zagrożonego tylko karą pozbawienia wolności o dolnej granicy nie wyższej od 3 miesięcy, popełnionego przez kogokolwiek (pomijając zbędną w tym miejscu pedanterię). Zmodyfikowana natomiast hipoteza dotyczy tegoż przestępstwa popełnionego przez sprawcę już skazanego za przestępstwo na karę pozbawienia wolności. W przypadku hipotezy czystej — uruchomić można dyspozycję, tj. orzec ograniczenie wolności albo grzywnę, w przypadku hipotezy zmodyfikowanej — dyspozycja odpada. Stwierdzić trzeba wobec tego, że art. 55, który powołuje się na art. 54 § 1 może dotyczyć tylko hipotezy czystej, bo gdyby miał dotyczyć także hipotezy zmodyfikowanej, to doszlibyśmy do wniosku, że wobec recydywistów wolno stosować samoistną karę dodatkową. Tymczasem chodzi o ich wyłączenie z art. 55. W tym celu potrzebna byłaby zmiana redakcji art. 55 ze względu na wątpliwości, jakie się rodzą przy próbie translokacji treści § 2 art. 54 na teren zastrzeżony dla funkcjonowania art. 55. O propozycjach zmian będzie jeszcze mowa.

3) Jak wspomiano, podstawami (przesłankami) orzeczenia samoistnej kary dodatkowej, zgodnie z wymaganiami art. 55, są spełnione warunki do wymierzenia wchodzącej w grę kary dodatkowej i osiągnięcie przez to celów kary. Obie podstawy pozostają do siebie w stosunku koniunkcji (użyto spójnika „i”). Nowym i oryginalnym rozwiązaniem w obowiązującym kodeksie karnym jest przyjęcie drugiej z wymienionych podstaw — „osiągnięcie celów kary” za pomocą kary dodatkowej, która wstępuje w miejsce kary zasadniczej. Tej więc podstawie, nie tradycyjnej, należy poświęcić więcej uwagi.

Art. 55 mieści się w kodeksie w rozdziale zatytułowanym „wymiar kary”. Objaśnienia więc „celów kary”, o których mowa w art. 55 szukać należy przede wszystkim w tymże rozdziale, a zwłaszcza w art. 50, kierunkowym dla problematyki wymiaru kary. Ponadto, jeśli kara dodatkowa zastąpić ma karę zasadniczą, to cele kary musi spełnić takie, jakie przewidziane są w kodeksie dla kary zasadniczej, a o tym decyduje art. 50. Przyznać trzeba, że sprawa nie jest prosta z powodu trudności interpretacyjnych, związanych z redakcją art. 50.

W penologii przyjmuje się podział celów kary według kryterium *quia peccatum est* (cel retrospektywny, retrybucyjny, odpłacający) i według kryterium *ne peccetur* (cel prospektywny, ochrona społeczeństwa przed przestępczością)⁶. W ramach art. 50 § 1 k.k. znajdziemy wyraźnie odbicie celu prospektywnego kary, w słowach: „cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze”. Przekładając te słowa na prawniczy język potoczny, chodzić będzie o realizowanie celów prewencji ogólnej i szczególnej, aczkolwiek zwrócić trzeba przy tym uwagę na odejście od klasycznego pojmowania prewencji ogólnej, jako tylko odstraszającego wpływu kary na potencjalnych przestępców.

Pytanie natomiast powstaje o cel odpłacający, wobec użycia w art. 50 § 1 słów „oceniając stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu”. Z pomocą w wyjaśnieniu wątpliwości przychodzi tu uzasadnienie do projektu kodeksu karnego, które w odpowiednim miejscu mówi wyraźnie o „współmierności” kary w stosunku do społecznego niebezpieczeństwa czynu, że kara nie może nie zawierać elementu „odpłaty” i że odpłata ta ma uwzględniać nie tylko przedmiotową szkodę lub jej niebezpieczeństwo, lecz również podmiotowe własności czynu⁷.

Ale nie tylko uzasadnienie do projektu k.k. powinno mieć w tym względzie decydujące znaczenie. Trzymając się ściśle ustawy stwierdzić należy, że punktem wyjścia wymiaru kary ma być ocena „czynu”, a nie np. winy, wielkości szkody, sposobu działania itp., a więc występuje tu nawiązanie do wspomnianego kryterium „*quia peccatum est*”. Słusznie jednak w przepisie na samym czynie nie poprzestano, dodając jego „stopień społecznego niebezpieczeństwa”, ponieważ nie byłoby to wystarczające kryterium, gdy czyny kwalifikowane z tego samego przepisu części szczególnej różnią się stopniem nasilenia cech przestępczych. Czy trafnie wybrano termin „społeczne niebezpieczeństwo” jest kwestią dalszą. Zawartość kryminalną czynu⁸ można było równie dobrze określić inaczej, ale to w gruncie rzeczy sprawa konwencji.

Tak więc w ramach art. 50, a tym samym i w ramach art. 55, mówić można, jak się wydaje, o trzech celach kary: odpłacającym, ogólnoprewencyjnym i indywidualno-prewencyjnym. Po tym ustaleniu rozważyć należy, czy i w jakim stopniu kary dodatkowe wymienione w art. 38 pkt 2 - 4 i 6 realizować mogą wspomniane cele kary.

Pierwszą z kar dodatkowych, którą można orzec samoistnie, to pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych (art. 38 pkt 2, 41 k.k.). Mimo zastrzeżeń, jakie podnoszono przeciwko tej karze, zwłaszcza z powodu

⁶ L. Lernell, *Podstawy nauki polityki kryminalnej*, Warszawa 1967, s. 343, 344 i n.

⁷ *Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks karny*, Warszawa 1968, s. 111, 112.

⁸ Terminem tym posługuje się I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1970, s. 251.

braku zharmonizowania przepisów prawa cywilnego z przepisami prawa karnego i z powodu niejednolitego charakteru praw opiekuńczych i praw rodzicielskich⁹, została ona utrzymana w obowiązującym kodeksie karnym. Karę tę wolno orzec, gdy przestępstwo popełnione zostało na szkodę małoletniego, gdy popełniono je we współdziałaniu z małoletnim albo w okolicznościach, w których czyn mógł stanowić gorszący przykład dla małoletniego.

Jeżeli chodzi o realizację celów kary, to pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych będzie miało ograniczone znaczenie w zakresie celu odplacającego i celu prewencyjno-indywidualnego. Wątpić bowiem należy, czy osoba zdolna do popełnienia przestępstwa na szkodę własnego dziecka, we współdziałaniu z nim albo nie dbając o to, że czyn stanowi gorszący dlań przykład, odczuje odpowiednią dolegliwość kary przez utratę praw rodzicielskich. To samo tym bardziej dotyczy opiekuna, którego z podopiecznym małoletnim łączy wszak daleko luźniejsza więź niż ojca czy matkę z dzieckiem.

Cel prewencyjno-indywidualny (może być, jak wiadomo, osiągnąć trzema drogami, poprzez uniemożliwienie sprawcy ponownego popełnienia przestępstwa (np. przez osadzenie w zakładzie karnym), przez odstraszenie sprawcy (poprawa jurydyczna) lub przez próbę jego resocjalizacji (poprawa moralna). Skazanie na samoistną karę dodatkową utraty praw rodzicielskich lub opiekuńczych z zamiarem realizacji celu prewencyjno-indywidualnego ma niewielkie szanse powodzenia. Pierwsza z wymienionych dróg jest bezprzedmiotowa, istnieje bowiem prawie nieograniczona możliwość popełniania przestępstw we współdziałaniu z małoletnim, a dwa ostatnie sposoby są mało realne. Tego rodzaju kara obawy raczej nie wzbudza, a na resocjalizację sprawcy przy wykonywaniu tej kary nie ma możliwości.

Stosunkowo najrealniej przedstawiałoby się osiągnięcie celu kary związanego z jej społecznym oddziaływaniem. Wprawdzie nie chodzi tu o odstraszenie potencjalnych przestępców, lecz o zyskanie aprobaty opinii publicznej dla wymierzenia kary pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych sprawcom na to zasługującym. W sumie jednak, jeśli stanąć na stanowisku ścisłego przestrzegania treści art. 55, stwierdzić wypada, że utrata praw rodzicielskich lub opiekuńczych w roli kary dodatkowej samoistnej mieć będzie raczej niewielkie znaczenie.

O następnej karze dodatkowej, polegającej na zakazie zajmowania określonych stanowisk, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności wypowiedzieć się będzie trzeba zupełnie inaczej. Skazanie na tego rodzaju karę ze wskazaniem pozbawienia konkretnego stanowiska dotychczas zajmowanego przez sprawcę, czy pozba-

⁹ E. Ziółkowska, *Kara dodatkowa utraty praw rodzicielskich i opiekuńczych*, PiP 1967, nr 11, s. 792.

wienia go możliwości wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności, zwłaszcza wytwórczej, przetwórczej, handlowej lub usługowej, z powodzeniem może realizować cel odpłacający kary. Samoistnie orzeczona kara wyżej wymienionych zakazów może być w konkretnej sytuacji bardziej dolegliwa niż kara zasadnicza. Dlatego też miara tej kary w skali od roku do lat 10 (art. 44 § 1 k.k.) musi być przez sąd starannie dobierana w porównaniu z nasileniem dolegliwości, grożącym ze strony kar zasadniczych, które mają ustąpić miejsca omawianej karze dodatkowej.

Kara zakazu zajmowania stanowisk, wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności spełnia również niewątpliwie cele prewencyjne. Jej wpływ odstrasżający na sprawcę i inne osoby jest niepodważalny; zapobiega ponownemu popełnieniu przestępstwa przy nadużyciu stanowiska lub zawodu bądź w związku z ujawnionym zagrożeniem interesu społecznego na tle sprawowanej funkcji lub wykonywanego zawodu.

Kara ta szczególnie nadaje się do realizowania celu społecznego oddziaływania. Zainteresowanie bowiem określonych środowisk zawodowych, prowadzących określoną działalność itp. losami i sposobem ukarania osoby przynależnej do określonego kręgu społecznego czy zawodowego w związku z popełnionym przez tę osobę przestępstwem, jest zjawiskiem nie budzącym wątpliwości. Adresowanie kary zgodnie z potrzebą oddziaływania w danym kręgu społecznym może więc spełnić bardzo pożyteczną rolę. Pobłażliwość sądu w razie stwierdzenia przesłanek z art. 42 k.k. nie będzie chyba uzasadniona (choć i nadmierną surowość uznać trzeba by za szkodliwą). W zamian jednak wymagać należy wielce starannego rozważenia okoliczności, by dojść do stwierdzeń odpowiadających treści art. 42.

Kolejną karą dodatkową, która według art. 55 k.k. może być orzekana samoistnie jest zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych (art. 38 pkt 4, 43 k.k.). Zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych łączy w sobie zarówno cofnięcie posiadanego już prawa jazdy, obojętnie jakiej kategorii, jak i wydania pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych osobie dotychczas takiego uprawnienia nie posiadającej. Warunkiem koniecznym jest by była to osoba prowadząca pojazd mechaniczny, która została skazana za popełnienie przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Odpada więc np. osoba prowadząca pojazd niemechaniczny czy osoba piesza.

Zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeka się fakultatywnie i obligatoryjnie. Obligatoryjnie wtedy, gdy sprawca w chwili popełnienia przestępstwa był w stanie nietrzeźwości. Na tle art. 55 pewien problem stanowi właśnie owa obligatoryjna norma zawarta w art. 43 § 2 k.k. Od strony praktycznej problem polega na tym, czy sąd w przypadku popełnienia przez nietrzeźwego sprawcę, prowadzącego pojazd mechaniczny, przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym może poprzestać na orzeczeniu obligatoryjnej

kary zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych stosując art. 43 § 2, czy musi wymierzyć przy tym karę zasadniczą bez możliwości posłużenia się art. 55. Zaznaczyć należy, że zakres przedmiotowy czynów będzie się ograniczał chyba tylko do art. 137 § 2 k.k., samo bowiem prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości (art. 28 ustawy z dnia 10 XII 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu) stanowi obecnie wykroczenie (por. art. 87 k.w.), art. 145 § 3 k.k. zagrożony jest sankcją uniemożliwiającą stosowanie art. 55, a i inne wchodzące w grę stany faktyczne albo nie są związane z prowadzeniem pojazdów mechanicznych albo ze stanem nietrzeźwości albo też opatrzone są sankcjami wyższymi niż 6 miesięcy pozbawienia wolności. Mimo ograniczoności zakresu — problem pozostaje.

Wydaje się, że rozwiązania należy szukać w samym art. 55. Artykuł ten, choć stosowany fakultatywnie, nie rozróżnia wszak dwóch sposobów orzekania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, fakultatywnego i obligatoryjnego, powołując blankietowo art. 38 pkt 4, który z kolei wymienia ten zakaz generalnie, a więc bez względu na zakres związania sądu. Wynikałoby z tego, że od strony formalnej nie ma przeszkód do samoistnego orzekania tej kary dodatkowej, nawet gdy spełnione są warunki jej obligatoryjnego orzekania. Przemawia za tym także dość znaczny ciężar kary. Poza sporem jest możliwość korzystania przez sąd, za pośrednictwem art. 55, z art. 43 § 1 k.k. W większości przypadków będzie tu chodziło o przestępstwo z art. 145 § 1 k.k.

Pozostaje jeszcze na tle art. 43 ocenić zagrożenie osiągnięcia celów kary, gdy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzekany byłby samoistnie. W swojej istocie kara ta nastawiona jest prewencyjnie. Zapobiegać ma z pewnością ponownemu popełnieniu przestępstwa związanego z prowadzeniem pojazdu mechanicznego. Skutki tych przestępstw są coraz tragiczniejsze, a perspektywa rozwoju motoryzacji w kraju wzbudza większe jeszcze obawy na przyszłość. Prewencyjna rola tej kary będzie więc rosła. Docenić jednak trzeba także odpłacające znaczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Kara ta może być bardzo dolegliwa dla szeregu kategorii kierowców, np. dla młodych stażem, dla których samochód nie przestał być rozrywką, dla przyzwyczajonych do posługiwania się nim na co dzień, nie mówiąc już o kierowcach zawodowych, czy choćby dodatkowo zarobkujących za pomocą prowadzenia pojazdu mechanicznego. Niewątpliwie karze tej należy przypisać także właściwości wiążące się ze społecznym oddziaływaniem.

Ostatnią z wymienionych w art. 38 k.k. kar dodatkowych, które mogą być orzekane samoistnie jest przepadek narzędzi lub innych przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, przepadek przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub pochodzących z zakazanego wytwarzania, posiadania, obrotu lub przewozu.

Desygnowanie tej kary do roli samoistnej, zastępującej karę zasad-

niczą nie wydaje się jednak zbyt szczęśliwe. Przepadek narzędzi, utrata przedmiotów pochodzących z przestępstwa, to przecież utrwalone w opinii publicznej następstwa faktu skazania. Nieomal powszechnie uważa się za naturalne zjawisko pozbawienia przestępcy narzędzi, którymi się posługiwał oraz owoców przestępstwa. Poprzestanie tylko na karze dodatkowej w postaci przepadku, o którym mowa, mogłoby być zrozumiane jako niczym nie uzasadniona łagodność sądu. To jeden z powodów, ale w grę wchodzi i inne. Art. 55 może mieć zastosowanie, jak wiadomo, tylko do drobnych występków, a więc jeśli sprawca przygotowuje narzędzia do popełnienia przestępstwa albo choćby tylko ich używa, to znaczy, że strona podmiotowa przestępstwa wymagać będzie surowszego potraktowania sprawcy, stąd poprzestanie li tylko na przepadku tych narzędzi byłoby nieporozumieniem. Także pożytki przestępstwa muszą być odebrane, przestępstwo nie może być odpłacalne.

Na tle tej kary osiągnięcie więc celu odpłacającego jest prawie żadne. Ale nie mniejszy kłopot będzie z próbą kierowania się innymi celami, a przynajmniej z prewencją indywidualną. Orzeczona kara ani sprawcy nie odstraszy, ani nie uniemożliwi popełnienia następnych przestępstw, a zupełnie wątpliwie, czy doprowadzi do jego poprawy. Co najwyżej byłby możliwy niewielki zakres społecznego oddziaływania tej kary, ale to chyba w efekcie zbyt mało, by pozytywnie ocenić tę karę w gronie samoistnie orzekanych kar dodatkowych.

4) Po zbadaniu konstrukcji przepisu, z implikacjami w zakresie wyłączeń podmiotowych i realizowania celów kary, wydaje się, że można już częściowo odpowiedzieć na pytanie, dlaczego art. 55 tak słabo funkcjonuje w praktyce. Wynika to, jak wyżej wykazano, z pewnych jego wad konstrukcyjnych. Dlatego, dla ich likwidacji postulować należy nową redakcję art. 55, która mogłaby przedstawiać się następująco:

Art. 55, § 1. „Jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 3 bądź do lat 5 albo karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do roku bądź do lat 2, ograniczenia wolności lub grzywny, a wymierzona za nie kara nie byłaby surowsza od 6 miesięcy pozbawienia wolności, sąd może orzec samoistną karę dodatkową wymienioną w art. 38 pkt 2-4, gdy zachodzą warunki jej orzeczenia, biorąc przy tym pod uwagę cele kary wymienione w art. 50.

§ 2. Przepis § 2 art. 54 stosuje się odpowiednio”.

II

Niedokładności w konstrukcji prawnej art. 55 w pewnym tylko stopniu mogły wpłynąć na zbyt rzadkie dotychczas stosowanie tego artykułu. Przyjąć należy, że w przeważającej mierze główną przyczyną stanowiło tzw. zjawisko oportunistyczne występujące w praktyce sądowej. Przejawiało

się ono w stosowaniu kar zasadniczych z „pierwszej ręki” — wprost z przepisu, z którego kwalifikowany był czyn. Nie było już sądów stać na dalszy krok w postaci posłużenia się innym jeszcze przepisem, na poszukiwanie innej niż najmniejsza linia oporu.

Aby to lepiej jeszcze wykazać należy przytoczyć dane porównawcze na tle ogólnopolskiej statystyki skazań za poszczególne rodzaje przestępstw¹⁰ z wskazaniem na możliwości zastosowania określonych przepisów w kodeksie karnym. Kierując się malejącym szeregiem skazań zagadnienie to przedstawia się następująco.

Tabela 1

Liczba skazań w 1971 r. według rodzajów przestępstw
i odpowiadające im możliwości zastosowania art. 55 k.k.

Rodzaje przestępstw	Liczba skazań ogółem	Przepisy kodeksu karnego, które mogą mieć zastosowanie poprzez art. 55
Przeciw mieniu (społeczne i indywidualne)	80,641	199 § 2, 203 § 2, 204 § 1 i 3, 205 § 2, 212, 214 § 1 i 2, 216
Przeciw bezpieczeństwu powszechnemu i bezpieczeństwu w komunikacji	32,213	137 § 2, 139 § 2, 145 § 1, 146, 147 § 1 i 2
Przeciw życiu i zdrowiu	21,305	154, 155 § 2, 156 § 2 i 3, 158 § 1, 160 § 1 i 3, 161, 162 § 1, 163 § 2, 164 § 1
Przeciw opiece i młodzieży	20,152	185, 186 § 1 i 2
Przeciw działalności instytucji państwowych i społecznych	13,659	235, 236, 237, 238, 241 § 2, 245, 246 § 3
Przeciw czci i nietykalności cielesnej	4,674	178 § 1 i 2, 181 § 1, 182 § 1
Przeciw porządkowi publicznemu	4,272	271 § 1, 274 § 1, 278 § 1, 280 § 1, 281, 282, 283 § 3, 284 § 1 i 2, 285, 286, 287, 288 § 1 i 2
Przeciw wolności i obyczajności	3,877	166, 167, 171 § 1, 172 § 1 i 2, 173 § 1 i 2, 177
Przestępstwa gospodarcze	3,754	219, 220, 221 § 1 i 2, 222, 223 § 1 i 2, 224 § 1 i 2, 225 § 1 i 2
Przeciw wymiarowi sprawiedliwości	3,425	247 § 1, 250 § 1, 251, 252, 255 § 1 i 2, 256 § 1, 257 § 2, 258, 259
Przeciw dokumentom	2,328	265 § 1 i 2, 266 § 3, 267, 268, 269

Powyższe zestawienie pomija rzadko występujące w praktyce przepisy dotyczące przestępstw przeciwko wyborom (189 § 2), przeciwko prawom pracownika (190, 191 § 2), przeciwko wolności sumienia i wyznania (192, 193 § 1, 196, 197 § 1, 198), fałszowania pieniędzy, papierów wartościowych, znaków urzędowych i narzędzi pomiarowych (228, 229 § 1 i 2, 230, 231), naruszenia tajemnicy państwowej i służbowej (260 § 3, 262 § 1 i 2, 263, 264 § 1).

¹⁰ Rocznik Statystyczny 1972, s. 598 - 599.

Jeżeli odrzucimy przepisy powyższe, to i tak stwierdzić należy, że możliwości korzystania z art. 55 k.k. sądy miały bardzo duże. Na tyle tysięcy skazań tylko 51 razy w 1971 r. przepis ten został zastosowany. Świadczy to niewątpliwie o oportunizmie praktyki sądowej w podejściu do tego przepisu.

Na zakończenie, aby oddać sprawiedliwość, trzeba wskazać na inne możliwe przyczyny martwoty art. 55. Po pierwsze, mógł to być brak wiary w skuteczność samoistnej kary dodatkowej panujący wśród sędziów. Po wtóre, niektóre kary dodatkowe nie bardzo nadają się do pełnienia funkcji kar samoistnych, dotyczy to przepadku rzeczy, a w pewnym zakresie także pozbawienia praw rodzicielskich i opiekuńczych (była o tym mowa). Wreszcie, co jest chyba najważniejsze, mógł występować w niektórych przypadkach brak ziszczenia się warunków ustawowych orzeczenia samoistnej kary dodatkowej, których, jak to wykazano wcześniej zgromadzono w ustawie dość sporo. Niemniej postulować należy daleko śmielsze sięganie praktyki sądowej do art. 55, co wcale nie musi oznaczać liberalizmu polityki karania przestępców. Niektóre kary dodatkowe są w istocie surowsze niż np. niewysoka grzywna, czy kilkumiesięczne ograniczenie wolności. Wydaje się też niezbędne poprawienie redakcji art. 55, aby zapobiec wątpliwościom interpretacyjnym. Proponowane zmiany zostały przedstawione wyżej.

LA PEINE COMPLÉMENTAIRE D'UNE EXISTENCE INDÉPENDANTE

Résumé

Le code pénal de 1969 a introduit à l'art. 55 l'institution — jusqu'à présent inconnue — de prononcer des peines complémentaires parfaitement indépendantes. La statistique judiciaire montre cependant, que les tribunaux ne profitent que très rarement de cette disposition en pratique. L'article entreprend dans un essai d'examiner des causes de cet état de choses, en attirant l'attention d'abord sur la construction de la disposition et sur le phénomène de l'opportunisme observé parfois en pratique en train d'introduction de nouveau.

Dans le cadre d'examiner la construction de l'art. 55 le point de départ est le texte en vigueur de la disposition, dont ils s'ensuivent des prémisses convenables de son application, la sphère objective et subjective. De plus on touche ici une question de l'exclusion de groupes déterminés des criminels de profiter de l'art. 55 et de liaisons de cet article avec l'article 50 du c.p. réglant généralement le problème du montant de la peine.

Enfin, toujours s'appuyant sur les termes de la disposition, l'article analyse la possibilité de réaliser les buts de la peine par l'application de telles peines complémentaires entrant en jeu, comme la déchéance de la puissance paternelle et de tutelle, l'interdiction d'occuper des postes déterminés, d'exercice de la profession déterminée ou de mener des activités déterminées, l'interdiction de conduire des véhicules mécaniques, la confiscation des objets provenant de l'infraction ou de la production défendue, possession, trafic ou transport ou la confiscation des outils ou d'autres objets, qui servaient ou étaient destinés à commettre une infraction.

Tout en contexte de la possibilité de réaliser le but retributif de la peine et de ses buts prospectifs.

L'analyse de la disposition a démontré ses défauts, et c'est pourquoi l'article embrasse les propositions d'une nouvelle formulation de l'art. 55 du c.p., en considérant que ses termes actuels constituent l'une des sources de sa faible exploitation en pratique judiciaire.

Pour compléter on a examiné aussi une statistique judiciaire du point de vue de mettre en relief toutes les catégories des infractions, qui permettaient d'appliquer par le tribunal l'article 55, et ce que le tribunal n'a pas fait. Le tableau relatif montre, qu'en 1971 il y avait plus que cent mille condamnations qui permettaient aux tribunaux d'appliquer l'article 55, cependant on ne l'a appliqué que dans 51 cas.

En conclusion l'article met en avant une thèse que — outre des défauts de construction — une cause de l'inertie de l'art. 55 du c.p. c'est peut-être le phénomène de l'opportunisme se manifestant en pratique judiciaire sur le fond de nouvelles institutions du droit pénal.